

Sygn. akt VI RCa 228/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 22 sierpnia 2018 roku

Sąd Okręgowy w Olsztynie VI Wydział Cywilny Rodzinny w składzie:

Przewodniczący: SSO Waldemar Pałka

Sędziowie: SO Hanna Niewiadomska

SO Zofia Rutkowska (spr.)

Protokolant: st. sekr. sądowy Sylwia Łastowska

po rozpoznaniu w dniu 22 sierpnia 2018 roku w Olsztynie

na rozprawie

sprawy z powództwa **M. M.**

przeciwko **I. J. (1)**

o podwyższenie alimentów

na skutek apelacji obu stron

od wyroku Sądu Rejonowego w Olsztynie

z dnia 5 czerwca 2018 roku

sygn. akt III RC 132/18

I. oddała obie apelacje;

II. koszty procesu między stronami wzajemnie znosi.

Sygn. akt VI RCa 228/18

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 05 czerwca 2018 r. Sąd Rejonowy w Olsztynie, w sprawie sygn. akt III RC 132/18 zasądził od pozwanego I. J. (2) tytułem podwyższonych alimentów na rzecz M. M. kwotę 900 zł miesięcznie, płatną do rąk uprawnionego, do 15 dnia każdego miesiąca z góry, z ustawowymi odsetkami na wypadek opóźnienia w płatności każdej z rat, poczynając od dnia 20 lutego 2018 r. w miejsce alimentów w kwocie po 450 zł miesięcznie, zasądzonych wyrokiem Sądu Rejonowego w Olsztynie z dnia 23 lutego 2012 r., w sprawie III RC 1476/11 (punkt I), oddalił powództwo w pozostałej części (punkt II), odstąpił od obciążania stron kosztami sądowymi (punkt III) oraz wyrokowi w punkcie I nadał rygor natychmiastowej wykonalności (punkt IV).

W uzasadnieniu Sąd ten powołując się na treść art. 135 kro i art. 138 kro, doszedł do przekonania, że doszło do zmiany stosunków uzasadniającej zwiększenie wysokości świadczenia alimentacyjnego pozwanego względem syna. Podkreślił, że z racji zerwania relacji pozwanego z synem, jego obowiązek alimentacyjny w całości winien być realizowany dostarczaniem uprawnionemu środków utrzymania, które w przeważającej części pochłaniają kosztowne

studia. Tym samym Sąd doszedł do przekonania, że podwyżka alimentów o 100 % świadczenia alimentacyjnego zaspokoi potrzeby powoda, uwzględni obowiązek alimentacyjny jego matki oraz stosunki dochodowe, majątkowe i rodzinne pozwanego.

Apelację od powyższego wyroku wywiodły obie strony.

Powód zaskarżył przedmiotowy wyrok w części tj. w zakresie jego punktu II oraz III zarzucając mu:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego tj. art. 135 § 2 kro poprzez jego niezastosowanie i nieuwzględnienie, że cały ciężar obowiązku wychowania powoda spoczywa na jego matce, zaś pozwany nie wykazuje jakichkolwiek starań w nawiązaniu kontaktu z synem.
2. naruszenie przepisów postępowania mających wpływ na wynik sprawy, tj. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, a także sprzeczność ustaleń Sądu ze zgromadzonym materiałem dowodowym poprzez przyjęcie, że możliwości zarobkowe pozwanego nie uzasadniają podwyższenia alimentów do kwoty żądanej pozwem 1500 zł miesięcznie.

W konsekwencji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i zasądzenie od pozwanego na rzecz powoda alimentów w wysokości 1 500 zł miesięcznie oraz o zasądzenie od pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm prawem przepisanych.

W uzasadnieniu wskazał, że zgodnie z treścią art. 135 § 2 kro zaspokojenie potrzeb dziecka następuje poprzez zapewnienie mu nie tylko środków materialnych, lecz także osobistej troski o jego rozwój fizyczny i umysłowy. Podkreślił, że brak jakichkolwiek starań pozwanego o nawiązanie relacji z nim traktować należy, jako rażące zaniedbanie w wykonywaniu tej formy wypełniania obowiązku alimentacyjnego wobec powoda. Tym samym pozwany winien w całości ponosić koszty jego utrzymania, gdyż matka w całości ponosi trud jego wychowania.

Odnosząc się do sytuacji majątkowej pozwanego zwrócił uwagę, że o rozmiarze obowiązku alimentacyjnego świadczą możliwości zarobkowe zobowiązanego, a nie rzeczywiście osiągnane dochody. Podniósł, że zasady doświadczenia życiowego i logiki wskazują, że pozwany prowadzący własną działalność gospodarczą zarabia znacznie więcej niż deklaruje, w przeciwnym bowiem wypadku zawiesiłby jej prowadzenie.

Pozwany zaskarżył przedmiotowy wyrok w części, tj. w zakresie punktu I ponad kwotę 600 zł, zarzucając mu naruszenie przepisów postępowania:

1. art. 233 k.p.c. poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego w sprawie materiału dowodowego w szczególności sytuacji majątkowej, w tym dochodów uzyskiwanych z prowadzonej przez niego działalności gospodarczej, co skutkowało niewłaściwym ustaleniem możliwości zarobkowych i majątkowych zobowiązanego, a ostatecznie wysokości alimentów.
2. art. 217 § 3 k.p.c. poprzez jego zastosowanie i pominięcie wniosku dowodowego o zobowiązanie Akademii (...) w G. do sporządzenia i przesłania informacji, czy powód pobiera jakiegokolwiek świadczenia pieniężne i rzeczowe, w związku ze studiami, na które uczęszcza, co skutkowało pominięciem istotnych dla rozstrzygnięcia faktów.

W konsekwencji wniósł o zmianę wyroku w zaskarżonej części poprzez zasądzenie od niego na rzecz powoda kwoty 600 zł miesięcznie tytułem alimentów i oddalenie powództwa w pozostałym zakresie oraz o zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm prawem przepisanych.

W uzasadnieniu wskazał, że Sąd I instancji wybiórczo potraktował przedłożone przez niego dowody wskazujące rzeczywiste dochody z prowadzonej działalności, które nie były nigdy kwestionowane przez organy skarbowe. Zwrócił uwagę, że w latach 2016 i 2017, z których przedłożył zeznania podatkowe, w jego firmie jeździły trzy samochody, obecnie jest to już tylko jeden. Nadto wzrost cen paliwa, opłat drogowych i zmiany w przepisach prawa międzynarodowego również nie pozostały bez wpływu na wzrost kosztów prowadzonej działalności.

Podkreślił, że Sąd I instancji nie przeprowadził zawnioskowanego przez niego dowodu tj. nie zobowiązał uczelni powoda do przedłożenia informacji o pobieranych przez niego świadczeniach pieniężnych, przez co nie wiadome jest, w jakim stopniu uczelnia dofinansowuje powoda.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Obie apelacje nie zasługiwały na uwzględnienie.

Zarzuty powoda i pozwanego sformułowane przeciwko rozstrzygnięciu Sądu Rejonowego należało uznać za nietrafne, a tym samym nieskuteczne.

Zgodzić się należy z ustaleniami Sądu I instancji dotyczącymi sytuacji materialnej i osobistej stron. Należy też podzielić wnioski z ustaleń tych wyprowadzone.

Bezspornym jest, że w razie zmiany stosunków można żądać zmiany orzeczenia lub umowy dotyczącej obowiązku alimentacyjnego. Zmiany te dotyczyć mogą zakresu potrzeb uprawnionego i możliwości zobowiązanego. Przez zmianę stosunków rozumie się istotne zwiększenie lub zmniejszenie możliwości zarobkowych i majątkowych zobowiązanego do alimentacji, istotne zwiększenie się usprawiedliwionych potrzeb uprawnionego lub istotne zmniejszenie się możliwości zaspokajania potrzeb własnymi siłami. Zgodnie z treścią art. 133 kro, rodzice obowiązani są do świadczeń alimentacyjnych względem dziecka, które nie jest w stanie utrzymać się samodzielnie, chyba, że dochody z majątku dziecka wystarczają na pokrycie kosztów jego utrzymania i wychowania. Obowiązek alimentacyjny rodziców względem dziecka spoczywa na obojgu rodzicach, chyba, że któreś z nich nie ma możliwości wypełniania tego obowiązku.

Przenosząc te rozważania na grunt niniejszej sprawy stwierdzić należy, że od czasu ostatniego rozstrzygnięcia w zakresie wysokości obowiązku alimentacyjnego pozwanego wobec powoda, tj. od daty wydania wyroku w dniu 23 lutego 2012 roku w sprawie III RC 1476/11 przez Sąd Rejonowy w Olsztynie, podwyższającego zasądzone na rzecz małoletniego wówczas powoda od pozwanego alimenty z kwoty po 300 zł do kwoty po 450 zł miesięcznie, upłynął znaczny okres czasu. Już sam upływ czasu i związana z tym naturalna zmiana sytuacji życiowych, zarówno po stronie zobowiązanego do alimentacji, jak i uprawnionego, czynią zasadną konieczność zweryfikowania wysokości zasądzonych alimentów.

W pierwszej kolejności wskazać należy na obecną sytuację życiową powoda, który obecnie ma 22 lat i uczy się na studiach dziennych w obcym mieście, tym samym nie możliwości podjęcia zatrudnienia i samodzielnego utrzymania się. Wbrew twierdzeniom pozwanego powód nie otrzymuje żadnego świadczenia pieniężnego ani rzeczowego z uczelni. Stosowne zaświadczenie miał Sąd Rejonowy do dyspozycji (zaświadczenie k. 76). Mieszka w akademiku za który płaci 350 zł miesięcznie. Utrzymuje się kieszonkowego otrzymywanego od matki w wysokości 350 zł tygodniowo. Dodatkowo matka przekazuje mu kwotę 300 zł miesięcznie na dojazdy z uczelni do domu, opłaca mu telefon (50 zł), ponosi koszty corocznych badań lekarskich (250 zł), ubezpieczenia (130 zł) i czyszczenia munduru (150 zł kwartalnie). Powód uczęszcza na prywatne zajęcia z języka angielskiego, za które płaci 60 zł tygodniowo. Pozwany nie utrzymuje żadnego kontaktu z synem. Regularnie uiszcza zasądzone na jego rzecz alimenty w wysokości po 450 zł miesięcznie.

Sąd Okręgowy analizując całokształt materiału zgromadzonego w aktach sprawy doszedł do przekonania, że 100 % podwyżka świadczenia alimentacyjnego zaspokaja potrzeby powoda oraz uwzględnia obowiązek alimentacyjny jego matki i stosunki dochodowe, majątkowe i rodzinne pozwanego. Uwzględnia również okoliczność, że pozwany poza uiszczaniem alimentów na rzecz syna w żaden inny sposób nie wywiązuje się ze swoich obowiązków rodzicielskich – nie kontaktuje się z synem, nie czyni starań o jego wychowanie.

Sąd Okręgowy podziela stanowisko wyrażone w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku, że niewątpliwie od czasu ostatniego rozstrzygnięcia o obowiązku alimentacyjnym pozwanego jego wydatki również wzrosły, gdyż ma jeszcze na utrzymaniu dwoje dzieci z obecnego związku. Niemniej jednak zgodzić się należy z powodem, że sytuacja materialna pozwanego nie może być aż tak zła jak podaje, skoro jego żona de facto nie pracuje, gdyż otrzymuje

jedynie wynagrodzenie w wysokości 200 zł z działalności pozwanego. Wskazać należy, że obowiązek ponoszenia kosztów utrzymania obecnej rodziny pozwanego spoczywa również na jego żonie, zaś jej zaniechania w tym zakresie nie mogą obciążać powoda. Podkreślić należy, że obowiązek alimentacyjny wobec dziecka, które nie jest w stanie utrzymać się samodzielnie, wyprzedza zobowiązanie do utrzymywania dorosłej kobiety, która może sama zapracować na zaspokojenie potrzeb własnych i w części swoich dzieci.

Ponadto zdaniem Sądu Okręgowego słusznie Sąd I instancji zwrócił uwagę, iż nie jest możliwe precyzyjne określenie dochodów pozwanego z racji elastycznej struktury przychodów i kosztów działalności gospodarczej. Niemniej jednak zgodnie z zasadami doświadczenia życiowego i logiki przyjąć należało, że pozwany nie prowadziłby działalności gospodarczej, która byłaby dla niego nierentowna.

Reasumując powyższe, Sąd Okręgowy doszedł do przekonania, że upływ czasu i wzrost naturalnych potrzeb powoda, wiąże się z koniecznością zwiększenia wydatków na zabezpieczenie realizacji jego usprawiedliwionych potrzeb, przez co oczywistym jest zwiększenie udziału finansowego pozwanego, w partycypowaniu w tych wydatkach.

Mając powyższe na uwadze, w oparciu o przepis art. 385 k.p.c. Sąd obie apelacje oddalił jako niezasadne.